



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Oświadczenia i deklaracje w komunikacji społecznej A.D. 2007

Author: Olga Wolińska

Citation style: Wolińska Olga. (2011). Oświadczenia i deklaracje w komunikacji społecznej A.D. 2007. W: D. Ostaszewska (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 4, Gatunek a komunikacja społeczna" (S. 439-445). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Olga Wolińska
Katowice

Oświadczenia i deklaracje w komunikacji społecznej A.D. 2007

Z powodów pozajęzykowych wymienione w tytule gatunki wypowiedzi znalazły się w centrum komunikacji społecznej A.D. 2007. Ustawa lustracyjna i deklaracja berlińska, a więc wydarzenie *stricte* polityczne, sprawiły, że w środkach masowego przekazu pojawiło się mnóstwo enuncjacji dotyczących tych form wypowiedzi. Oczywiście, wypowiedzi publiczne, przeważnie medialne, dotyczyły głównie zawartości tych dokumentów, generowały jednak impuls do przyjrzenia się samym gatunkom wypowiedzi rozpalającym niezwykle emocje społeczne.

Jeśli dyskurs zdefiniujemy jako wydarzenie komunikacyjne, w którym sposób użycia języka zdeterminowany jest rozmaitymi czynnikami pozajęzykowymi, społecznymi rolami uczestników komunikacji, przyczynami i celami interakcji¹, sytuację powszechnego rozdyktowania wokół oświadczeń i — znacznie skromniejszą — dotyczącą deklaracji da się opisać jako przejaw publicznego dyskursu. Koncepcja badań nad dyskursem każe analizować komunikaty językowe (wypowiedzi, teksty) na tle pozajęzykowych kontekstów, w jakich się pojawiają. Przykład wymienionych powyżej gatunków pokazuje, jak bardzo znaczenie jakiegoś gatunku wypowiedzi i zakres zainteresowania nim zależą od czynników pozajęzykowych. Skoncentrowanie w pewnym okresie komunikacji społecznej wokół oświadczenia i deklaracji skłania do przyjrzenia się tym gatunkom, ich miejscu w typologii genologicznej, cechom utrwalonym stylistycznie i pragmatycznie, wreszcie modyfikacjom, jakim ulegają aktualnie.

Choć nazwy „oświadczenie” i „deklaracja” bywają uznawane za synonimy, powiemy o nich osobno, kwestionując tę synonimiczność, a opowiadając się za ich bliskoźnacznością. Oświadczenie — według podstawowego znaczenia — to

¹ Por. hasło „dyskurs” w *Słowniku pojęć i tekstów kultury* (SZCZĘSNA, red., 2002).

„oficjalny komunikat podany do wiadomości publicznej, w którym ktoś przedstawia swoje poglądy lub stanowisko zajmowane w jakiejś sprawie” (SJP Dubisz). Oświadczenia, o których tak wiele się mówiło w związku z lustracją, nie pełniły tej roli ani merytorycznie, ani formalnie, nie przedstawiały stanowiska autora, nie były kierowane do publiczności. Wreszcie, co odczuwano najdotkliwiej, składane miały być obowiązkowo, a więc nie wyrastały z autentycznej potrzeby przedstawienia stanowiska autora.

Tylko *Inny słownik języka polskiego* (BAŃKO, red., 2000) podaje — jako drugie — znaczenie oświadczenia: „zwięźle sformułowana oficjalna wypowiedź, w której się coś oświadcza”. Znaczenie to nie wydaje się istotnie inne. Różni się szczegółami, co pokazuje przykładowa ilustracja, wskazująca, że może chodzić o wypowiedź składaną pod przymusem, por.: *Musiałam złożyć oświadczenie, że spóźniłam się kilka minut do pracy. Z jego oświadczenia nie wynika, dlaczego postanowił złożyć rezygnację* (Inny). Te przykłady pokazują, że oświadczenie może być skutkiem wymogu formalnego zwierzchności, bywa wymagane procedurą, formalizowane, traktowane jako dokument. Wymóg złożenia oświadczenia określonej treści bywa wreszcie częścią wyroku sądowego. W takim wypadku sąd określa treść oświadczenia, jakie ma złożyć strona uznana za winną, oświadczenia odwołującego prawdziwość jej wcześniejszych twierdzeń. Zawartość treściowa takich oświadczeń jest społecznie ważna, choć semantycznie uboga — autor pod presją przyznaje, że jego dawniejsze stwierdzenie było nieprawdziwe, godziło w dobre imię podmiotu, którego dotyczyło, za co przeprosza i wyraża ubolewanie. Skąpa treść schodzi na dalszy plan. Weryfikacji podlega sam fakt złożenie vs. niezłożenie oświadczenia.

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w wypadku oświadczeń lustracyjnych. Określona ustawą grupa osób miała obowiązek je złożyć. Pracodawca wezwał do wypełnienia jednej z dwu wersji dokumentu. Oświadczenie miało postać szablonu, a centralna deklaracja — formę zerojedynkową (tak / nie). Zawartość oświadczenia była więc nad wyraz skąpa. Tyle wystarczyło, by móc złapać na kłamstwie. Nadto adresatem oświadczenia był IPN, który nie przejawiał zainteresowania oświadczeniami, a zapoznawanie się z nimi zaplanował na dziesięciolecie. Niezależnie zaś od oświadczeń uruchomił własne procedury lustracyjne, dając tym do zrozumienia, że do powszechnie składanych oświadczeń nie przywiązuje wagi. Także bezpośredni zwierzchnik osoby składającej oświadczenie nie poznawał poglądów autora, na liście zbiorczej odhaczano tylko, że oświadczenie zostało złożone, zapoznawano się z odpowiedzią na centralne pytanie (tak / nie) i sprawdzano, czy oświadczenie jest podpisane.

Prawne i moralne wątpliwości związane z przymusem oświadczeń podnosiło wiele osób i różne gremia opiniotwórcze. Komunikacja społeczna, nad wyraz bogata i emocjonalna w tamtym okresie, w nikłym stopniu odnosiła się do treści oświadczenia, ta została bowiem w założeniu sprowadzona do formalne-

go minimum. Dyskusja koncentrowała się na komentowaniu okoliczności składania oświadczeń, na ich dotkliwej przymusowości. Z naszego punktu widzenia opisywana sytuacja jest o tyle istotna, że powoduje modyfikacje gatunku mowy. Oświadczenie, które wedle definicji ma być publicznym przedstawieniem poglądów w ważnej sprawie, sprowadzone zostało do roli składanego przymusowo, sformalizowanego dokumentu konfidencyjnego, o nader ubogiej zawartości semantycznej.

Ewolucja w kierunku sformalizowania nie jest w wypadku gatunków należących do odmiany oficjalnej zaskakujące ani nowe. Znamy przecież oświadczenia podatkowe czy majątkowe o postaci druków do wypełnienia. Składamy je zobowiązani jakimiś regulacjami prawnymi. Brak spontaniczności i pisemny charakter są zatem starszymi modyfikacjami gatunku. W większości przykładów użycia leksemu *oświadczenie* przytaczanych w korpusie języka polskiego PWN chodzi właśnie o sformalizowane pisemne oświadczenia urzędowe (*pracownicy obowiązkowo składają co roku oświadczenia majątkowe*). Przytaczane fragmenty oświadczeń wprowadza się czasownikiem: *czytamy* (w *oświadczeniu rady nadzorczej czytamy...*), co świadczy o ich pisemności. Stosunkowo rzadkie są użycia tej nazwy w kontekstach jednoznacznie wskazujących na spontaniczność oświadczenia i jego mówioność. Konstatujemy zatem, że oświadczenie coraz rzadziej jest oficjalną wypowiedzią prezentującą publiczne stanowisko autora w ważnej sprawie. Pozostając gatunkiem odmiany oficjalnej, urzędowej, przestaje być komunikatem podanym do publicznej wiadomości, coraz rzadziej też jest wyrazem spontanicznie sformułowanych poglądów autora, a coraz częściej — dokumentem wymaganym procedurą o przewidywalnej treści, potwierdzającym wybór jednego z przedstawianych wariantów.

W znacznie mniejszym stopniu erozja dotyka gatunku, który uważa się obiegowo za synonimiczny wobec oświadczenia, czyli d e k l a r a c j i. Ewolucja przebiega tu inaczej. Leksem *deklaracja* słowniki notują w 3 znaczeniach: 1. publiczna wypowiedź będąca wyrazem czyjejś woli, czyichś poglądów lub pismo o takim charakterze; 2. czyjeś pisemne oświadczenie lub zobowiązanie mające charakter prawny; 3. oficjalne stwierdzenie jakiegoś faktu. (SJP Dubisz).

Definicyjne różnice między deklaracją a oświadczeniem sprowadzają się do braku cechy zwiezłości i eksplicytnego uwzględnienia dwukanałowości przekazu. Definicja nie odnotowuje natomiast istotnego faktu, że deklaracja ma często zbiorowego autora, a podział deklaracji na deklaracje prezentujące stanowisko jednej strony i deklaracje przedstawiające stanowisko zbiorowego nadawcy generuje dalsze zróżnicowanie deklaracji. Te pierwsze powstają jako rezultat namysłu, te drugie są zwykle wypracowane w drodze kompromisu. Na złożoność materii obejmowanej terminem „deklaracja” wskazują nazwy różnych ich odmian. Dokumenty urzędowe będące deklaracjami bywają nazywane kartami, re-

zolucjami, misjami, umowami, porozumieniami, paktami, układami, traktatami. Samo wymienienie nazw uświadamia, że mamy do czynienia z materią złożoną. Poszczególne podklasy deklaracji różnią się rangą, charakterem, zasięgiem i rozmiarami. Zdecydowana ich większość to deklaracje składane przez zbiorowych nadawców.

Opozycja między deklaracją ustną a pisemną wyrasta z odmiennych okoliczności ich powstawania i ma istotne konsekwencje. Deklaracje ustne bywają formułowane *ad hoc*, stąd bywają ogólnikowe, nieprzemyślane, wyrażają poglądy i opinie nie zawsze przekładające się na zachowania. Słyszymy np. o *deklaracji zmian*, *deklaracji gotowości podjęcia*, *deklaracji lojalności*, *deklaracji na rzecz...* Takie ogólnikowe deklaracje bywają opatrywane epitetami *puste*, *slogany*, tu ma genezę określenie *deklaratywny*, czyli, nieszczerzy, gołosłowny. Inaczej jest w wypadku tekstu pisanego. Deklaracja pisemna to dokument urzędowy, redagowany z pewnym wysiłkiem, ze świadomością odpowiedzialności za słowo i wiążący charakter formułowanych twierdzeń. Kształt deklaracji zbiorowych autorów wypracowuje się w mozolnym procesie negocjacyjnym w toku wzajemnych ustępstw i kompromisów, często w sytuacji rozbieżności wyjściowych poglądów i racji. Poszczególne sformułowania bywają uzgadniane, wybierane z wariantywnych propozycji zgłaszanych przez autorów. Proces uzgadniania bywa mozolny. Strony mówią niekiedy o tym wprost, ujawniając kulisy powstawania dokumentu, por. np. relację z powstawania *Deklaracji Dominus Jesus*:

Pierwsza wersja licząca ledwie stronę maszynopisu w ogóle nie została przyjęta pod obrady. Wersja druga nie znalazła uznania. Przyjęta została wersja trzecia — ta jednak była już wyraźnie stonowana.

(Musiał, 138)

Polemiczne podłoże deklaracji znajduje czasem odbicie w używaniu wobec dokumentu takich synonimów, jak *porozumienie*, *umowa*. W cytowanej relacji o *podpisaniu deklaracji* czytamy dalej, że ktoś *porozumienia* nie podpisał, co spowodowało podważanie ważności *umowy*.

Zabiegi redakcyjne obejmują definiowanie stosowanych terminów i eksplcytne, w potocznym odczuciu nadwyżkowe, precyzowanie ich zakresów. Uzgodniony tekst deklaracji zostaje *formalnie przyjęty w określonym kształcie i czasie, ogłoszony, opublikowany, rozesłany, cytowany*. Często ma tytuł: *Deklaracja berlińska*, *Deklaracja bolońska*, *Deklaracji Praw Człowieka*. Wchodzi w obieg prawny, stanowiąc podstawę szczegółowych rozwiązań ustawowych. Można się na niego powołać, przywołując nazwę deklaracji bądź cytując jego fragmenty.

Dokumentem, który rozpalił emocje części polskich warstw politycznych niemal równocześnie ze sporami o lustrację była *Deklaracja berlińska* przyjęta

z okazji pięćdziesiątej rocznicy podpisania traktatów rzymskich. Deklaracja sformułowana w imieniu obywateli Unii Europejskiej dawała wyraz satysfakcji z osiągnięć zjednoczonej Europy i wymieniała wartości leżące u podłoża Unii. Syntetyczna, starannie zredagowana wymieniała te wartości, które mogły zaakceptować wszystkie społeczności Wspólnoty.

Deklaracja berlińska przyjęta z okazji pięćdziesiątej rocznicy podpisania traktatów rzymskich ma typową strukturę. Jest dokumentem niewielkich rozmiarów (dwie strony tekstu), składa się z preambuły i 3 rozdziałów. Preambuła wyraża radość obywateli Unii Europejskiej ze zjednoczenia: *Dziś żyjemy razem w sposób, jaki nigdy wcześniej nie był możliwy*. Wieńczy ją zdanie: *My, obywatele Unii Europejskiej, jesteśmy zjednoczeni — ku naszej radości*. Tytuł i rytualizowany wstęp do dokumentu objaśniają okoliczności jego powstania i przesłanki przedsięwzięcia — jest to typowa sytuacja.

W pierwszym rozdziale deklaracji wymienione zostały ideały, które Unia urzeczywistnia, fundamenty, na których jest zbudowana (pokój, wolność, demokracja, praworządność, szacunek, odpowiedzialność, dobrobyt, bezpieczeństwo, tolerancja, zaangażowanie, sprawiedliwość, solidarność, suwerenność, różnorodność). Rozdział drugi mówi o wyzwaniach stojących przed ludzkością, wyzwaniach nieznanymi granic państwowych, którym sprostać może tylko organizacja ponadpaństwowa (tymi wyzwaniami są: terroryzm, przestępczość zorganizowana, rasizm, ksenofobia, bieda, głód, choroby, zmiany klimatyczne, potrzeby energetyczne). Rozdział trzeci dotyczy przyszłości Unii, jej otwarcia i wspierania poza granicami demokracji, stabilności i dobrobytu.

W Polsce dyskusja toczyła się nie nad tym, co w deklaracji było, ale nad tym, czego w niej nie ma. Usiłowano zdyskredytować dokument z powodu braku odwołania do Boga. Na ocenę deklaracji redagowanych w imieniu społeczności może mieć wpływ nie tylko zawartość tekstu, ale też konfrontacja z oczekiwaniami. Stawia to autorów deklaracji przed trudnym zadaniem poszukiwania kompromisu i rzutuje na kształt językowy tekstu.

Jak dotąd dopracowano się sposobu uwzględniania zastrzeżeń do tekstu. Świadomość, że zawartość deklaracji może nie być przez niektórych sygnatariuszy akceptowana w całości, powoduje preferowanie segmentowej struktury tekstu. Treść deklaracji dzieli się wyraziście na człony luźno ze sobą powiązane, aby w procesie negocjacji dyskutować o mniejszych całościach i stopniowo budować większą strukturę. W obszerniejszych dokumentach segmentacja znajduje niekiedy odbicie w wyodrębnianiu całości posiadających śródtytuły bądź numerację, czasem wielopoziomową — części, paragrafy, punkty, podpunkty. Ekspozycja segmentacji odgrywa rolę nie tylko na etapie redagowania tekstu. Ma też znaczenie pragmatyczne w funkcjonowaniu gotowego tekstu, pozwala łatwiej orientować się w treści, odwoływać do konstatacji szczegółowych, wreszcie — dopuszcza możliwość akceptowania części tekstu. Tak dzieje się w procesie ratyfikacji, kiedy to zdarza się, że niektórzy sygnata-

riusze wyłączają niektóre, wskazane przez nich regulacje i precyzują, które części uznają za wiążące. Nie ma natomiast sposobu (uwzględnienia) takiego zastrzeżenia, jakie zgłosiła Polska (że czegoś nie uwzględniono). Przyjęte i opublikowane deklaracje stanowią integralną całość, nie mogą być rozszerzane przez dopiski sygnatariuszy. Do *Deklaracji berlińskiej* niczego nie dodano, ale dyskusja wokół niej uświadomiła, że trzeba się liczyć z wnioskami o rozszerzenie tekstu, a w razie ich nieuwzględnienia domagać się zaopatrzenia tekstu przypisem o zastrzeżeniu któregoś z sygnatariuszy. Perturbacje z Kartą Praw Podstawowych i Traktatem Lizbońskim pokazały, że obawy niektórych sygnatariuszy co do skutków sformułowań zaspokajane mogą być dodatkowym protokołem precyzującym wykładnię niektórych reguł bądź zawieszającym je w jakimś zakresie na jakiś czas. Czytamy, że prezydent Klaus uzależnia podpis Traktatu od uzupełnienia go przypisem o ograniczonym obowiązywaniu Kart Praw Podstawowych wobec Republiki Czeskiej.

Obserwując funkcjonowanie oświadczeń i deklaracji w komunikacji społecznej, spostrzegamy kurczenie się roli oświadczenia, sprowadzania go do roli dokumentu sformalizowanego, a równocześnie wzrost rangi deklaracji, gatunku wewnątrznie modyfikującego się i specjalizującego. Deklaracje odgrywają ważną rolę jako dokumenty urzędowe wielkiej wagi, regulujące życie społeczne i polityczne. Fakt, że wyrażają poglądy wielu nadawców, wpływa na sposób ich tworzenia i na kształt językowy tekstu. Segmentowość struktury, precyzyjność i eksplicytność sformułowań, a ostatnio także zaopatrywanie dokumentów w swoiste przypisy określające zasięg ich uznawalności — to najbardziej uderzające przejawy najnowszego etapu ewolucji gatunku.

Literatura

- BAŃKO M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego PWN*. Warszawa. [skrót: *Inny*].
BEREŚ W., BURNETKO K., 2006: *Duchowny niepokorny — rozmowy z księdzem Stanisławem Musiałem*. Warszawa.
DUBISZ S., red., 2006: *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. T. 1—4. Warszawa. [skrót: SJP Dubisz].
SZCZĘSNA I., red., 2002: *Słownik pojęć i tekstów kultury*. Warszawa.

Olga Wolińska

**Statements and declarations
in social communication of AD 2007**

S u m m a r y

Statements and declarations are the genres of a public discourse playing a vital role in contemporary social communication. For political reasons, they existed in Poles' minds extremely intensively in 2007.

The article makes an attempt to differentiate between these two terms often considered as synonymic. The evolution of both genres is observed in public communication. The statement is close to a role of an extremely formalised document of a poor content. A verifying factor may be the very fact of submitting and not submitting a statement. At the same time, a role and position of declaration increase, a genre that is important in terms of its content and being developed and internally diversified.

The shape of declaration is typical of formal documents regulating social and political life. What is characteristic of declarations is precision the of sentences, terminological explicitness and modularity of structure.

Olga Wolińska

**Erklärungen und Deklarationen
in der gesellschaftlichen Kommunikation A.D. 2007**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Erklärungen und Deklarationen sind solche Gattungen des öffentlichen Diskurses, welche in der gegenwärtigen gesellschaftlichen Kommunikation wichtige Rolle spielen. Aus politischen Gründen weckten sie Interesse mehrerer Polen im Jahre 2007.

Obwohl die beiden Termini häufig für Synonyme gehalten werden, versucht die Verfasserin sie zu unterscheiden. In der gesellschaftlichen Kommunikation beobachtet man unterschiedliche Entwicklung von den beiden Gattungen. Eine Erklärung will ein extrem formalisiertes Dokument mit armem Inhalt sein. Der Verifizierungsfaktor ist dabei die Tatsache, dass die Erklärung abgegeben oder nicht abgegeben werden kann. Gleichzeitig gewinnt eine Deklaration an Bedeutung; sie wird zu einer komplexen differenzierender Gattungsrede mit schwerwiegendem Inhalt.

Viele amtliche Dokumente, deren Aufgabe ist, gesellschaftliches und politisches Leben zu ordnen, haben eine Deklarationsform. Typisch für eine Deklaration sind präzise Ausdrücke, explizite Termini und modulare Struktur.